

Autorowi należy wyrazić uznanie za publikację wydaną w języku francuskim, gdyż w ten sposób może ona zwrócić uwagę w środowiskach francuskich na historię i charakterystyczny dla tak licznej niegdyś we Francji polskiej emigracji proces integracji ze społeczeństwem miejscowym, co, jak się wydaje, budzi rosnące zainteresowanie. Nie bez znaczenia będą tu różne dane liczbowe zawarte w *Albumie*, wskazujące na szeroki zasięg i znaczenie społeczne omawianego zjawiska.

Autor wyraża nadzieję, że wydany album będzie pierwszym z serii, w której chciałby zilustrować życie organizacyjne polskiego wychodźstwa we Francji i jego kolejnych generacji. Należy mu życzyć zrealizowania wszystkich projektów w tym względzie. Ocaliliby to od zapomnienia, choćby częściowo, oryginalny i bogaty dorobek organizacyjny w wielu dziedzinach polskiej emigracji robotniczej we Francji.

Roman Dzwonkowski SAC

Tadeusz Radzik. *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej*. Lublin 1986 ss. 164. Wydawnictwo Polonia.

Omawiana poniżej książka Tadeusza Radzika *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej* jest fragmentem rozprawy doktorskiej autora na temat szkolnictwa polonijnego w Wielkiej Brytanii w okresie 1852-1954, stanowi więc wycinek prezentowanego zagadnienia obejmujący lata drugiej wojny światowej. Książka zawiera pięć rozdziałów opatrzonych wstępem i zakończeniem, bibliografią oraz 16 fotografiami archiwalnymi z omawianego okresu. Bazę źródłową stanowią materiały z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, z Centralnego Archiwum KC PZPR w Warszawie oraz informacje prasowe. Zaskakuje tu fakt, że autor nie dotarł do źródeł podstawowych dla omawianego tematu, a mianowicie akt emigracyjnego rządu RP zgromadzonych w Instytucie Polskim im. Gen. Sikorskiego w Londynie oraz jego filii w Szkocji, zbiorów Biblioteki Polskiej w Londynie, a także dokumentów i materiałów znajdujących się w rękach prywatnych osób zasłużonych dla oświaty polskiej w tamtym okresie, wymienianych zresztą w książce. Wykorzystanie jak największej ilości źródeł przyczyniłoby się bowiem do pełniejszej prezentacji poruszanego tematu i zwiększyłoby z pewnością wartość pracy.

Drugi rozdział książki (ss. 30-56) prezentuje 10 instytucji i organizacji oświatowych, zaś trzy kolejne rozdziały (ss. 57-152) omawiają dość szczegółowo polskie szkolnictwo wyższe, ogólnokształcące i zawodowe w omawianym okresie. Zawierają one szereg faktów i dokładnych informacji o zorganizowanych wówczas placówkach oświatowych, o czym poniżej. Przedtem jednak kilka uwag dotyczących rozdziału pierwszego, który zapoznaje czytelnika z działalnością oświatową polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii przed drugą wojną światową. Autor cofa się tu w czasie do pierwszej połowy XIX wieku oraz kilkusetosobowej grupy wychodźców z ziem polskich związanej z upadkiem powstania listopadowego. Wspomina o kilku próbach zakładania szkółek polskich i o pierwszej z nich, powstałej w Londynie w 1852 roku z inicjatywy Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Dzieci Emigracji Polskiej w Anglii. Podobną działalność oświatową prowadzili również misjonarze polscy zakładający kaplice oraz rektor Polskiej Misji Katolickiej w Londynie. W okresie międzywojennym akcje oświatowe uzyskiwały dodatkowe poparcie Poselstwa RP w Wielkiej Brytanii. Liczbę Polaków w Wielkiej Brytanii w tym okresie szacuje się na około 5 tysięcy osób.

Informacje o latach sprzed 1939 r. są niewątpliwie interesujące, nie na tyle jednak, by zajmowały cały rozdział książki, zwłaszcza iż trudno zauważyć wyraźny związek pomiędzy działalnością oświatową okresu przedwojennego a całą złożonością i intensywnością takich działań w okresie drugiej wojny światowej. Inne były przecież przyczyny emigracji, inne też były jej potrzeby i cele. Z drugiej zaś strony słuszne byłoby szersze zarysowanie przez autora tła historycznego emigracji wojennej oraz zaprezentowanie charakterystyki tej grupy, która niejako bez własnej woli, na skutek splotu okoliczności wojennych, znalazła się w tak ogromnej liczbie na Wyspach Brytyjskich. Charakter tej grupy wpłynął przecież w sposób zdecydowany na jej działalność kulturalno-oświatową, prężność organizacyjną i efektywność wysiłków.

Poniższe uwagi, nie zawarte niestety w książce, dotyczą oświatowej działalności rządu polskiego w obliczu rozszerzającej się fali emigracji już na początku wojny. Wydaje się, że jest to odpowiednie tło dla omówienia oświatowych inicjatyw rządu w Wielkiej Brytanii.

Otóż większość organizacji i placówek oświatowych w Wielkiej Brytanii powstała bezpośrednio po przeniesieniu z Francji do Londynu polskiego rządu emigracyjnego po upadku Francji w czerwcu 1940 r. Polski rząd emigracyjny gen. Władysława Sikorskiego utworzono jednak wcześniej, bezpośrednio po objęciu urzędu prezydenta przez Władysława Raczkiewicza dn. 30 września 1939 r. Działalność rządu koncentrowała się przede wszystkim na polityce dotyczącej działań wojennych, a zmierzającej do wyzwolenia Polski spod okupacji. Sytuacja wojenna wytworzyła jednak szereg innych palących problemów przed rządem polskim. Poważna i niecierpiąca zwłoki stała się kwestia pomocy dla polskich uchodźców, którzy opuścili okupowaną ojczyznę, by poza jej granicami walczyć o wolność. Wśród wielotysięcznej grupy uchodźców znalazło się kilka tysięcy młodzieży, której wybuch wojny przerwał naukę szkolną, a także uniwersytecką. Spontanicznie powstające w tych krajach komitety oświatowe zajmowały się organizowaniem polskiej edukacji. I tak w 1939 r. powstało 65 polskich szkół w Rumunii (skupiających około 1 tysiąca dzieci), 8 szkół powszechnych oraz 1 liceum i gimnazjum polskie na Węgrzech (około 450 uczniów), 1 niewielka szkoła średnia w Szwecji oraz we Francji Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida w Paryżu (około 300 uczniów), a także uniwersytet polski, a właściwie cykl wykładów, którymi przez niespełna rok objęto 100 studentów. Sprawy szkolnictwa oraz opieka nad uchodźcami koncentrowały się wówczas w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Jednak jeszcze podczas pobytu we Francji rząd emigracyjny zdecydował wznowić działalność Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Tak więc już przed przybyciem rządu do Anglii sprawy oświaty okazały się niezwykle złożone i pilne.

Problematyka oświatowa, która od początku zajmowała istotne miejsce w działalności rządu emigracyjnego, związana była ściśle z krajem tymczasowego pobytu emigracji oraz jej charakterem jako odrębnej grupy. Autor zdaje się nie doceniać pewnych zdecydowanych cech emigracji polskiej do Wielkiej Brytanii oraz wpływu tych cech na istotę problemu oświatowego w tym kraju. Poniższe uwagi są więc dodatkowym naświetleniem podanych przez autora faktów.

W lecie 1949 r. na ziemi brytyjskiej znalazło się 30 tysięcy żołnierzy polskich i 3 tysiące cywilów. Napływ pierwszej fali emigracyjnej do Wielkiej Brytanii spowodował konieczność roztoczenia nad nimi opieki oświatowej. Sytuacja była tu jednak zupełnie inna niż we wspomnianych wcześniej krajach. Na ziemi brytyjskiej znaleźli się przede wszystkim zmobilizowani w wojsku żołnierze Polskich Sił Zbrojnych. Większość stanowili młodzi mężczyźni w wieku poborowym, wśród których – oprócz oficerów zawodowych – dużą liczebnie grupę stanowili technicy bądź studenci wyższych uczelni, posiadacze ziemscy i urzędnicy państwowi. Już struktura społeczna, zawodowa i wiekowa żołnierzy wskazuje, iż była to w większości grupa inteligencka o dużej chęci dalszej nauki i zdobywania kwalifikacji oraz o powszechnych potrzebach kulturowych. Nic dziwnego zatem, że stacjonujący w Szkocji żołnierze polscy wykazali dużą aktywność kulturalną oraz prężność w zakresie tworzenia szeregu organizacji społecznych, zawodowych, naukowo-oświatowych, opiekuńczych i religijnych. Aktywność żołnierzy wynikała również ze specyfiki sytuacji, w jakiej się znaleźli. Zmobilizowani w wojsku, z dala od własnych rodzin i ojczyzny,

odsunięci przez długie miesiące od bezpośrednich działań wojennych, osadzeni w środowisku bardzo odległym kulturowo i językowo, mieli potrzebę wspólnego działania z myślą o powrocie do kraju i wykorzystaniu swych umiejętności w wolnej ojczyźnie. Potrzeba ta wynikała przede wszystkim z poczucia silnej więzi narodowej na tle wspólnej tradycji i kultury. Tak ostro rysująca się sytuacja w wojsku polskim zadecydowała o podjęciu przez rząd Polski konkretnej działalności, a struktura grupy polskiej w początkowym okresie wpłynęła na dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego i wszelakich kursów doszkalających. Intensywniejszy rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i powszechnego związany był dopiero z napływem kolejnej fali emigracji po roku 1942, a więc po ewakuacji Polskiej armii gen. Andersa ze Związku Radzieckiego. W roku 1942 na Bliskim Wschodzie znalazło się około 20 tysięcy dzieci polskich w wieku szkolnym. Dla nich właśnie rząd polski zorganizował własne delegatury o zakresie działalności przedwojennego kuratorium w Persji, Palestynie, Afryce Wschodniej. Delegatury powstały także wszędzie tam, gdzie wśród uchodźców polskich istniała potrzeba oświaty (np. w Indiach, Nowej Zelandii, Meksyku). Pod koniec wojny polskie delegatury oświatowe działały również we Włoszech i Niemczech, gdzie poważny problem stanowiła liczna 60-tysięczna grupa dzieci polskich. Znaczna część młodzieży polskiej napłynęła z Bliskiego Wschodu do Wielkiej Brytanii w 1943 roku, powodując wówczas raptowny rozwój szkolnictwa średniego i powszechnego.

Wydaje się, iż zarysowana powyżej krótka charakterystyka wojennej emigracji polskiej do Wielkiej Brytanii (pominięta niestety przez autora) powinna ułatwić czytelnikowi zrozumienie złożoności problematyki oświaty polskiej na obczyźnie w czasie drugiej wojny światowej oraz wyjaśnić mu motywy działalności oświatowej.

Drugi rozdział omawianej książki (ss. 30-56) zapoznaje czytelnika z działalnością oświatowych instytucji rządowych oraz niektórych organizacji społecznych i zawodowych. Pierwszą formalną instytucją rządową był Urząd Oświaty prowadzony przez gen. broni Józefa Hallera utworzony w sierpniu 1940 r., a w maju 1941 r. przekształcony dekretem prezydenta na Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych sprawujący pieczę nad szkolnictwem średnim i powszechnym. Opiekę nad szkolnictwem wyższym sprawował wówczas Fundusz Kultury Narodowej, a personalnie prof. S. Kot, minister spraw wewnętrznych. Dopiero reaktywowanemu w lipcu 1943 r. Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzono nadzór nad całokształtem zagadnień związanych z oświatą i nauką. Na stanowisko ministra powołano księdza prałata Z. Kaczyńskiego (od listopada 1944), którego zastąpił później prof. W. Folkierski. Ministerstwo zajmowało się organizacją szkolnictwa na wszystkich szczeblach wśród polskiej emigracji wojennej na całym świecie, współpracowało z władzami wojskowymi w zakresie doszkalać żołnierzy, sprawowało opiekę nad naukowcami i nauczycielami na obczyźnie, pracowało nad całokształtem oświaty w Polsce powojennej. Od roku 1944 Ministerstwo współpracowało z Radą Wychowania Narodowego – organem opiniodawczym składającym się z około 30 osób mianowanych imiennie przez ministra. Instytucją, która odegrała szczególną, zwłaszcza finansową rolę, było Polish Research Centre – centrum prowadzące działalność propagandowo-informacyjną o Polsce dla Brytyjczyków i o Wielkiej Brytanii dla Polaków. Ośrodek ten zasłużył się dużą pomocą finansową uzyskiwaną z British Council.

Poza licznymi organizacjami prowadzącymi działalność oświatową szczególną uwagę zwraca autor na zrzeszenia zawodowe pracowników naukowych, nauczycieli i studentów. Pierwsze zawiązało się Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii (1940), które skupiało polskich pracowników naukowych na obczyźnie i umożliwiało im kontynuowanie prac badawczych. Zrzeszenie Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii powstało w 1941 r. dla nauczycieli zmobilizowanych w wojsku. Zrzeszenie od pierwszych dni istnienia rozpoczęło intensywną pracę nad organizowaniem szkolnictwa, doszkalać pedagogicznym nauczycieli oraz odbudowaniem i zreformowaniem systemu oświatowego w powojennej Polsce. Warto tu również wspomnieć o nawiązaniu kontaktów i przyjaznych stosunków ze szkocką organizacją nauczycielską Educational Institute of Scotland oraz o chęci zapoznania się z systemem szkolnictwa szkockiego w celu wykorzystania niektórych jego osiągnięć dla dobra szkolnictwa polskiego.

W listopadzie 1942 r. powołano w Londynie do życia organizację studencką pod nazwą Zrzeszenie Studentów Polaków w Wielkiej Brytanii, które pod koniec 1944 roku skupiało ok. 500 studentów polskich.

Autor stwierdza, że wszystkie wymienione powyżej instytucje rządowe na czele z Ministerstwem oraz instytucje z nimi współpracujące, a także inne organizacje społeczne i zawodowe łączył wspólny cel oświatowy: zapewnienie każdemu chętnemu możliwości nauki na wszystkich poziomach oraz praca nad odbudową systemu szkolnictwa polskiego po wojnie z wykorzystaniem doświadczeń brytyjskich i nowoczesnej myśli pedagogicznej. Zaowocowało to najszybciej w powołaniu do życia całego systemu szkolnictwa na emigracji, począwszy od uczelni wyższych aż po różnorodne kursy zawodowe.

Jak wspomniano wcześniej, zaistniała w 1940 r. sytuacja sprzyjała przede wszystkim rozwojowi szkolnictwa wyższego, któremu poświęcony jest kolejny rozdział książki (ss. 57-107). W lutym 1941 r., po uprzednim zawarciu umowy rządowej z władzami uniwersytetu w Edynburgu, utworzono Polski Wydział Lekarski przy tym uniwersytecie. Program wykładów i zasady egzaminowania oparto na Ustawie o szkołach akademickich z 15 marca 1933 r. Katedrę wykładową stanowili profesorowie polscy i szkoccy. Do końca istnienia Wydziału (czerwiec 1945 r.) dyplom lekarski uzyskało 80 osób, a stopień doktora – 6. Dodatkowo utworzono polski szpital im. I. Paderewskiego, gdzie odbywały się praktyki lekarskie. Stwarzało to również możliwość prowadzenia badań naukowych. Podkreślić tu należy bardzo przychylny stosunek władz uniwersyteckich wobec Wydziału, jego wykładowców i studentów. Owocował on w postaci wspólnych prac naukowych i konferencji medycznych.

W 1943 r. na wzór Wydziału Lekarskiego powstała w Edynburgu Komisja Akademickich Studiów Medycyny Weterynaryjnej współpracująca z Veterinary College, formalnie jednak nie posiadająca praw samodzielnego wydziału głównie ze względu na niewielką liczbę studentów.

Uniwersytet w Edynburgu udostępnił także swe progi dla polskich studentów przy wydziale filozoficznym, wyrażając zgodę na kreowanie przy nim Studium Pedagogicznego w październiku 1943 r. Inicjatywa ta okazała się niezwykle cenna w obliczu potrzeby zatrudnienia fachowej siły pedagogicznej w systemie polskim.

W latach 1942-1944 działało w Londynie Studium Prawno-Administracyjne prowadzące zajęcia korespondencyjne z centrum wykładowym na uniwersytecie w St. Andrews w Szkocji. W 1944 r. utworzono Polski Wydział Prawa przy Uniwersytecie w Oxfordzie, który stał się drugą po Polskim Wydziale Lekarskim w Edynburgu najmocniejszą placówką polskiego życia akademickiego w Wielkiej Brytanii.

W marcu 1944 r. prezydent powołał do życia Radę Akademickich Studiów Technicznych, której zadaniem było organizowanie studiów technicznych dla młodzieży polskiej na uczelniach brytyjskich oraz dostosowanie tych studiów do wymogów uczelni technicznych w Polsce. W ramach Rady działało kilka wydziałów technicznych oraz Polska Szkoła Architektury w Liverpool istniejąca od 1942 r. przy tamtejszym uniwersytecie.

Podsumowując zakres szkolnictwa wyższego autor informuje, iż w 1944 r. wszystkie szkoły wyższe skupiały 650 polskich studentów, 130 absolwentów i stu kilkudziesięciu studiujących bezpośrednio na uniwersytetach brytyjskich.

Kolejny – czwarty już rozdział poświęcony jest polskiemu szkolnictwu ogólnokształcącemu (ss. 103-125). Autor omawia tu dwie internatowe szkoły średnie. Pierwsza z nich to Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie im. Juliusza Słowackiego umieszczone początkowo na Ealingu pod Londynem. Uczniowie tej szkoły rozpoczęli naukę we wspomnianym już wcześniej Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida działającym we Francji od 1939 r. W czerwcu 1940 r. opuścili oni Francję – zmierzając, jak większość Polaków – do Anglii. Wkrótce decyzyją władz oświatowych szkołę przeniesiono do Dunalstair House koło Pitlochry w Szkocji, a następnie do Glasgow na skutek napływu fali ludności polskiej z Bliskiego Wschodu. Państwowe Gimnazjum i Liceum

Żeńskie im. Marii Skłodowskiej-Curie powstało w 1941 r. w Scone Place w Szkocji, by w 1942 r. zająć miejsce w Dunalstair, po opuszczeniu go przez Gimnazjum im. J. Słowackiego.

Obie internatowe szkoły średnie realizowały programy nauczania obowiązujące w Polsce przed wojną. Specyficzna sytuacja wymagała jednak pewnych modyfikacji. Przede wszystkim na skutek warunków wojennych rok szkolny skrócono do 6 miesięcy, prowadząc zajęcia szkolne przed i po południu. W roku 1943 wprowadzono ponadto naukę języka angielskiego oraz niewielkie zmiany w programie historii na temat trwającej wojny. Wprowadzono także przysposobienie zawodowe, aby stworzyć absolwentom możliwość uzyskania pracy (np. księgowość, introligatorstwo, korespondencja itp.). Równocześnie powstały liczne kursy dokształcające w oddziałach wojskowych prowadzone przez zawodowych nauczycieli pod ścisłą kontrolą Ministerstwa i władz wojskowych. Kursy te objęły w latach 1942-1943 1854 żołnierzy.

Dalej autor przedstawia sytuację w szkolnictwie powszechnym. Większość dzieci polskich (grupa stosunkowo nieliczna) uczęszczała do szkół angielskich i szkockich. Jedyną szkołą polską była prywatna internatowa szkoła im. Andrzeja Małkowskiego upaństwowiona w 1943 r., mieszcząca się w hrabstwie Lanark w Szkocji. Aby uchronić dzieci polskie przed wynarodowieniem tworzono dla nich tzw. komplety, na których uczono przedmiotów ojczystych: języka polskiego, historii, geografii, religii i śpiewu. Ponadto w 1940 r. powstała w Glasgow bursa męska pod opieką oo. salezjanów, przekształcona w 1942 r. w Ośrodek Szkolny im. Stanisława Staszica, gdzie organizowano podobne kursy dla młodzieży starszej. Korzystna działalność bursy sprawiła, iż na jej wzór w Edynburgu utworzono bursę im. Jana Zamoyskiego prowadzącą również nauczanie przedmiotów ojczystych. Od 1941 r. istniał w Glasgow Ośrodek Nauczania Korespondencyjnego, który dzięki swej formie okazał się bardzo istotny dla rozproszonej młodzieży polskiej. Początkowe kursy przedmiotów ojczystych przekształciły się wkrótce w 2-letnie kursy gimnazjalne i licealne.

Piąty i ostatni rozdział (ss. 126-157) omawia polskie szkolnictwo zawodowe, dzieląc je na szkolnictwo ekonomiczne (Państwowa Szkoła Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej w Glasgow, Państwowe Liceum Handlowe im. Henryka Bruna w Glasgow, Korespondencyjny Kurs Handlowy w Glasgow, Kurs Księgowych Przysięgłych w Londynie) oraz techniczne (Państwowa Szkoła Morska w Southampton, Gimnazjum i Liceum Morskie w Landywood) wzbogacone ponadto licznymi kursami administracyjnymi, prowadzonymi najczęściej przez władze wojskowe, oraz kursami nauczycielskimi organizowanymi przez samych nauczycieli. Na odrębną uwagę zasługuje tutaj Ośrodek Przeszkolenia dla Inwalidów w Eliock House w Sanquhar, utworzony w 1940 roku dla ofiar działań wojennych, oparty na przepisach brytyjskich. W Ośrodku przeprowadzono rozmaite kursy zawodowe umożliwiające inwalidom zdobycie fachu. Prowadzono tam również naukę języka angielskiego.

Olbrzymi dorobek szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii w latach 1940-1945 nie ulega wątpliwości. Autor podaje, że studia wyższe ukończyły w tym czasie 283 osoby, a wielu studentów kontynuowało dalszą naukę w latach powojennych. Szkolnictwem ogólnokształcącym i zawodowym objęto ok. 4 tysiące osób, a liczba uczestników tak wielu kursów zawodowych jest praktycznie niemożliwa do odtworzenia. Wiedza oraz umiejętności zawodowe zdobyte przez emigrantów polskich w czasie wojny stały się dla wielu podstawą dalszej egzystencji emigracyjnej, dając im możliwość podjęcia pracy zarobkowej w nowym kraju osiedlenia.

W zakończeniu pracy autor opisuje dalsze losy emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, które potoczyły się w sposób zupełnie nieoczekiwany. Oficjalne cofnięcie przez Wielką Brytanię uznania polskiego rządu emigracyjnego w Londynie (5 lipca 1945 r.) przesunęło odpowiedzialność za oświatę polską na angielsko-polski Tymczasowy Komitet Skarbowy dla Spraw Polskich (1945-1947), który kontynuował niejako pracę rządu, kładąc jednak większy nacisk na przystosowanie wojskowej społeczności polskiej do życia w obcym kraju. Zdemobilizowanie Polskich Sił Zbrojnych (marzec 1947) było momentem przełomowym w życiu polskiej emigracji. Ścisłe wojskowy charakter środowiska polskiego zmienił się nagle na cywilny. Powołany do życia polsko-angielski

Komitet dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii (1947-1957) zmierzał w kierunku przystosowania młodzieży polskiej do podjęcia nauki w systemie szkolnictwa brytyjskiego. Do roku 1954 przestały już praktycznie istnieć wszystkie placówki oświatowe omówione przez autora w powyższej książce. Był to zatem kres systemu stworzonego przez polskie władze rządowe w Wielkiej Brytanii w okresie wojny. Na tym też kończy autor swe rozważania. Nasuwa się tu jednak pytanie, jaki wpływ miało zorganizowanie tak bogatego systemu oświatowego na dalsze losy emigracji polskiej oraz na obecny stan szkolnictwa polonijnego w tym kraju. Pozornie bowiem wydawać by się mogło, że związki te są stosunkowo luźne, a cel szkolnictwa w okresie wojny odległy od tego, jaki przyświeca władzom oświatowym obecnie. Szkoda, że wpływ ten jest przez autora pominięty. Kilka wniosków ujętych poniżej świadczy bowiem niezbicie o ogromnej roli szkolnictwa emigracyjnego w czasie wojny oraz o jego wpływie na kolejne pokolenia polonijne. Szkoda więc, że wnioski takie nie są zebrane przez autora publikacji w zakończeniu książki. Dałoby to bowiem czytelnikowi pełniejszy, a więc prawdziwszy obraz wysiłków rządu emigracyjnego oraz całej emigracji zmierzających do utrzymania własnej tożsamości narodowej oraz wszelkich przejawów polskości.

Zorganizowana w czasie wojny oświata polska oraz tak szerokie uczestnictwo w niej znajdujących się w Wielkiej Brytanii Polaków świadczyło o dużej potrzebie rozwoju oraz chęci tworzenia kultury i nauki. Polacy znaleźli się przecież w kraju bardzo odległym kulturowo. Całkowicie obca Polakom była wówczas kultura anglosaska, nieznaną język. Wpłynęło to z jednej strony na chęć odrębnego działania, z drugiej zaś strony wywołało żywe zainteresowanie wszystkim, co brytyjskie. Wszystkie poziomy oświaty oferowały nauczanie języka angielskiego przyjmowanego wówczas z dużą dozą zainteresowania. Formalne zasady tworzenia polskich szkół wyższych wymagały ścisłej współpracy z brytyjskimi uniwersytetami. Dawało to możliwość nawiązania przyjaznych kontaktów międzyludzkich, które owocowały również we współpracy naukowej oraz często w prowadzonych wspólnie pracach badawczych. Polacy chłonnie zapoznawali się z osiągnięciami nauki brytyjskiej, wykorzystywali jej zdobycze naukowe oraz walory organizacyjne. Nauczyciele polscy zapoznawali się z systemem szkolnictwa brytyjskiego, nowoczesną myślą pedagogiczną, a studenci polscy ze strukturą uniwersytetów brytyjskich, uczestnicząc czynnie w życiu akademickim. Wszędzie na ogół Polacy spotykali się z przychylnością i przyjaznym stosunkiem, zwłaszcza wśród Szkotów. Do rzadkości należały konflikty, choć i te czasami miały miejsce. Wzajemna otwartość ułatwiła Polakom przejście przez konieczny proces adaptacji. Z drugiej zaś strony wysoka świadomość wspólnoty i tradycji kulturowej podtrzymywana i rozwijana między innymi przez uczestnictwo w polskim życiu oświatowym zapobiegła biernemu poddaniu się procesowi asymilacji. Głębokie poczucie więzi narodowej rozwijane od pierwszych dni emigracji nie pozwoliło Polakom pogodzić się z sytuacją całkowitego zlikwidowania szkolnictwa polskiego, zwłaszcza że istniały nadal utworzone w czasie wojny organizacje społeczne, żyli ludzie, którzy tyle sił i energii włożyli w organizowanie oświaty w czasie wojny. Wykorzystując własne doświadczenie i zapał polscy nauczyciele, duchowieństwo i organizacje społeczne, uzyskując dobre wolne poparcie społeczności polskiej, przystąpili do organizowania całkowicie społecznego polskiego szkolnictwa ojczystego na terenie Wielkiej Brytanii. Doświadczenia oświatowe z okresu drugiej wojny światowej bezsprzecznie przyczyniły się do dalszych oświatowych działań na emigracji w trosce o polskość kolejnych pokoleń.

Mimo wspomnianych powyżej braków dotyczących szerszej charakterystyki polskiej grupy emigracyjnej w Wielkiej Brytanii oraz braku wniosków nasuwających się po zapoznaniu się z danymi źródłowymi, książka T. Radzika *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej* jest publikacją niewątpliwie wartościową. Porusza bowiem temat niezmiernie ważny pod wieloma względami. Autor w omawianym przez siebie okresie opisuje działalność oświatową polskiego rządu emigracyjnego oraz skrupulatnie prezentuje cały system szkolnictwa stworzony wówczas w Wielkiej Brytanii. System, który zaskakuje czytelnika swym bogactwem i różnorodnością. Dzieliąc ten system na szkolnictwo wyższe, ogólnokształcące i zawodowe, autor

omawia szczegółowo każdą placówkę oświatową, opierając swe informacje na danych źródłowych. Operuje wieloma nazwiskami i danymi liczbowymi. Wartość tych danych jest niezaprzeczalna. Zapoznanie się z prezentowanymi faktami o oświacie polskiej w Wielkiej Brytanii w okresie wojny jest z pewnością interesujące i pożyteczne nie tylko dla czytelnika w kraju, ale i dla odbiorcy emigracyjnego.

*Krystyna Ludzińska*